MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNE.

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

Nr. 164.

Warszawa, dnia 28 lipca 1927 r.

PRZEGLAD PRASY ZAGRANICZNEJ.

/Biuletyn codzienny./

Nr. 164. Warszawa, dnia 28 lipca 1927 r.

1. SPRAWY POLSKIE.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

BERLINER TAGEBLATT 27.VII. podkreśla, iż uzgodnienie stanowiska polskiego i niemieckiego w toku rokowań dyplomatycznych nad sprawą osiedleńczą posiada charakter tymczasowy, ponieważ Polska zastrzegła sobie prawo do wystąpienia z żądaniem kompensacji gospodarczej w toku rokowań traktatowych. Stanowisko takie uważa dziennik za niedość jasne, a to z powodu, ponieważ osiedlenie się niemców w Polsce stanowić może w wielu wypadkach warunek dla skutecznego i zadawalającego przeprowadzenia postanowień traktatowych. W każdym razie czas już najwyższy - pisze dziennik - aby zaniechać stosowania przepisów policyjnych w zakresie praw o obcokrajowcach. W związku z mającemi się rozpocząć rokowaniami handlowemi dziennik przypomina, iż w czasie zerwania rokowań handlowych wyrażono życzenie, aby na stanowiskach kierowniczych przyszłych delegacji nastąpiły zmiany personalne.-

NIEMIECKA PRASA PRAWICOWA 27.VII. donosi o decyzji Międzynarodowego Trybunału Haskiego w sprawie ekscepcji, zgłoszonej przez rząd polski w sporze polsko-niemieckim o zakłady chorzowskie i wyraża opinję iż decyzja ta nie przyniosła Niemcom żadnych praktycznych wyników. Jedynym pozytywnym wynikiem może być - zdaniem dziennikówwznowienie rokowań z Polską nad sposobem przeprowadzenia rozstrzygnięcia dotyczącego samego przedmiotu sporu, które zostało obecnie poraz drugi zatwierdzone. Polska wystąpi w tym wypadku prawdopodobnie z nowemi zastrzeżeniami prawniczemi, o ile załatwienie sporu miałoby w dalszym ciągu napotykać na nieprzezwyciężone trudności, wówczas - jak podkreślają pisma - rząd niemiecki będzie musiał w jak najbardziej stanowczej formie zaapelować do Ligi Narodów, przyczem wykluczone jest oddanie Lidze Narodów do rozstrzygnięcia co do mocy prawnej decyzji Trybunału natomiast chodzić będzie tylko o to, aby Liga Narodów zwróciła uwagę Polsce, iż wzbrania się ona wypełniać zobowiązania, nałożone jej przez dwukrotnie zatwierdzony wyrok Trybunału rozjemczego. Wywody tej treści podaje Der Tag 28.VII. Deutsche Tages Ztg. 27.VII. podaje wiadomości o decyzji Haskiej pod nagł. "Klęska Polski w Hadze" Inne dzienniki zaopatrują wiadomość tę w podobnie sensacyjne nagłówki.

GIORNALE D'ITALIA 12.VII. koresp. z Berlina pisze, iż konflikt polsko-niemiecki ma swe źródło w samym traktacie wersalskim; każda zmiana status quo przypuszcza rewizję tego dokumentu, pokojową lub gwałtowną. Ponieważ pierwsza forma musi być wyłączona, gdyż byłaby zaprzeczeniem zwycięstwa, można zrozumieć jakie zdenerwowanie nagromadziło się na wschodniej granicy Niemiec. To zdenerwowanie odbija się na stosunkach handlowych niemiecko-polskich. Autor daje

opis przebiegu zatargu, poczem czyni uwagę: "wojna handlowa niemiecko-polska jest nonsensem." Ponieważ kwestja węgla górnośląskiego jest jednym z zasadniczych punktów konfliktu, a Niemcy same zamknęły granicę dla tego węgla, dowiodły one - podług zdania Warszawy- że mogło się bez niego obejść, a tem samem upadają wszelkie skargi niemieckie na podział Górnego Śląska. "Uwaga ta - mówi koresp.- nie jest bez znaczenia, ale nasunąćby mogła i ten wniosek, że jeżeli przywóz węgla na terytorjum rzeszy /z Górnego Śląska/ nie tylko jest rezultatem przymusu, lecz opiera się na istotnych wymaganiach ekonomicznych, znaczy to, że istotnie Górny Śląsk przyznany Polsce powinienby być częścią składową ekonomicznego organizmu niemieckiego."

W dalszym ciągu autor mówi o szkołach mniejszościowych i zaznacza, że ciągle zdarzają się akty gwałtu, zdarzały się one jednak i przed wojną, co należy przypisać szorstkiemu charakterowi ludności. To wszystko nie sprzyja stworzeniu atmosfery przyjaznej dla wzajemnego porozumienia się obu stron, rozmowy dyplomatyczne jednak trwają. Zręczniejszymi od swych rządów będą zapewne przedstawiciele kół zainteresowanych w obu krajach. Mówi się, że we wrześniu odbędzie się, prawdopodobnie w Berlinie, zjazd przedstawicieli przemysłu i rolnictwa Polski i Niemiec. Te kontakty osiągną, być może, lepsze rezultaty.

2. Z A G A D N I E N I A O G Ó L N E.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z.S.R.R.

DEUTSCHE TAGES Ztg. 27.VII. w koresp.z Warszawy, informuje, że położenie wewnętrzne Rosji sowieckiej coraz bardziej się pogarsza. Rząd sowiecki zagrożony jest w swojem istnieniu wskutek wzrastającej opozycji i ruchów powstańczych. Oficerowie armji Czerwonej otrzymują wysokie dodatki do poborów, aby zjednać ich bardziej dla rządu. Wszystkim placówkom zagranicznym zostało polecone, aby dostarczyły rządowi informacji o ruchu komunistycznym w danym kraju i o ustosunkowaniu się danego rządu do polityki angielskiej wobec Z.S.R.R.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG 27.VII. w dłuższym artykule omawia kwestję ukraińską. Dziennik zwraca uwagę na wzrost tendencji narodowo-separatystycznych na Ukrainie sowieckiej co w niedalekiej przyszłości odegrać może wielką rolę w stosunkach międzynarodowych. Pewne symptomy dowodzą już w obecnej chwili, że akcja przeciw bolszewikom wyjdzie z południa. Ukraina stanie się pierwszym krajem, który otrząśnie z siebie jarzmo bolszewickie. Położenie geograficzne i gospodarcze Ukrainy sowieckiej umożliwia jej w związku z kubańszczyzną nawiązanie ożywionych stosunków handlowych z zagranicą. Znamienny dla obecnej sytuacji politycznej na Ukrainie jest fakt, że w tym samym czasie kiedy w stosunkach sojuszniczych między Rosją sowiecką a Turcją nastąpiło pewne rozluźnienie koła ukraińskie coraz wyraźniej podkreślają konieczność dalszego rozbudowania stosunków z Turcją i zbliżenia ukraińsko-tureckiego wyrażając nadzieję, że uda się dojść do tego celu przy poparciu ze strony Anglji.

NAFTA I KONFLIKT ANGIELSKO-SOWIECKI.

IZWIESTJA z dn.26/VII. we wst.art.,nawiązując do konfliktu między koncernami nafty, pisze: Nafta, jak wiadomo, to produkt ściśle związany z polityką. Rozwój stosunków międzynarodowych, szczególnie od czasu wojny światowej, rozwija się pod znakiem walki o naftę.

Na konferencji genewskiej decydującą rolę odegrali "królowie" nafty obecnie ci ostatni wywierają olbrzymi wpływ na przebieg walki przeciwko Związkowi Sowietów. Wypadki obecne są zarazem nowym etapem w walce pomiędzy konkurentami o światowy monopol nafty. Następnie autor usiłuje wykazać powody dla których koncern angielsko-holonderski osiągnął przewagę nad swym amerykańskim przeciwnikiem; skutkiem tego faktu było odmienne ustosunkowanie się tych koncernów do nafty sowieckiej. Dalej autor zajmuje się stroną polityczną konfliktu. Główną osobistością w konflikcie jest Deaterdingh, który przewodniczy akcji, zapoczątkowanej przez angielskich nafciarzy, mających niemały wpływ na politykę konserwatywnego rządu. Anglja zamierza przeszkodzić handlowi naftą sowiecką, bez względu na to w czyich rękach ona-by się znajdowała na Dalekim i na Bliskim Wschodzie; Anglja chce zniszczyć istniejące stosunki pomiędzy rynkami Bliskiego Wschodu a rynkiem Z.S.R.R.

Deaterdingh chce przeszkodzić handlowi "Standard Oil Company w New Yorku" z Bliskim Wschodem, Egiptem i Indjami Angielskiemi, i t.d. Łatwo zauważyć, że punkty, w których ma być ujawniona największa aktywność w walce z naftą sowiecką, są identyczne z punktami oparcia /baza/ angielskiej potęgi wojennej w kolonjach. Zadaniem Anglji jest doprowadzenie do otwartej wojny gospodarczej w Europie w celu osłabienia pozycji amerykańskich koncernów na Bliskim Wschodzie- a tem samem w celu urzeczywistnienia blokady Z.S.R.R. Autor przytacza informacje prasy zagranicznej, z których - jego zdaniem- wynika, że konflikt obecny pomiędzy koncernami naftowemi nosi charakter nie tyle walki konkurencyjnej ile jest wynikiem nowego etapu walki przeciwko Z.S.R.R.

W końcu autor podkreśla, że dalsza aktywność angielsko-holonderskich "zaborców" wpłynie niekorzystnie nie tylko na kraje Dalekiego Wschodu, ale i na państwa europejskie. Jednakże Związek Sowietów posiada bardzo wiele środków dla przerwania zamierzanej przez anglików blokady Rosji. Istnieją poważne międzynarodowe drogi, które pozwolą na rozwój handlu sowieckiego. Polityka angielska doprowadzi jedynie do dezorganizacji gospodarki narodowej poszczególnych krajów a może nawet i całych kontynentów.

MOCARSTWA WOBEC Z.S.R.R.

THE TIMES 25.VII. zamieszcza korespondencję z New - Yorku, donoszącą, że wpływowy przemysłowiec amerykański Lee, zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z propozycją założenia biura, które stanowiłoby organ informacyjno- doradczy zarówno dla świata handlowego amerykańskiego, jak i dla rządu sowieckiego w sprawie rozwoju wzajemnych stosunków pomiędzy obu krajami. Propozycja ta spotkała się z ostrą odprawą, prezydent Izby Handlowej Peerson wyjaśnił, że wypełnienie tej propozycji prowadziłoby do rozwoju propagandy bolszewickiej w Stan.Zjedn. Izba bez zastrzeżeń przyłącza się do stanowiska rządu, który szczęśliwie nie uznał Z.S.R.R. Incydent ten o tyle zasługuje na uwagę, że p.Lee ma wielki wpływ na opinję publiczną. Na ustosunkowanie się jego do Sowietów -wpłynął - między innymi przyczynami - jego ostatni pobyt w Moskwie. Podstawą jego przyszłych tranzakcji miało być uznanie Sowietów przez Stany Zjednoczone.-

3. N O T A T K I I I N F O R M A C J E.

D.ALLG Ztg., DER TAG 28.VII. i inne donoszą z Paryża, że poseł francuski w Moskwie, założył protest energiczny wobec Cziczerina z powodu propagandy sowieckiej w Paryżu. Zaznaczył on, że w razie dalszego trwania takich stosunków, wykluczone jest, aby można było doprowadzić do pomyślnego rezultatu pertraktacje francusko - sowieckie.

NARODNI POLITIKA 27.VII. wyraża nadzieję, że zamierzona podróż księcia Walji do Czechosłowacji będzie pośrednią odpowiedzią oficjalną Anglji na antyczeską kampanję prasową lorda Rethermere'a W okoliczności, że angielski następca tronu zamierza odwiedzić Czechosłowację i Polskę, dopatruje się pismo tła politycznego, a mianowicie tendencji Wielkiej Brytanji do wciągnięcia obu tych państw do frontu antysowieckiego.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG 27.VII. podaje w korespondencji z Katowic opis przebiegu procesu przeciwko gen.Żymierskiemu. Dziennik pisze w zakończeniu, że proces z dnia na dzień wzbudza coraz większe zainteresowanie, i zatacza coraz szersze kręgi. Dotychczas w każdym razie wiadomo, że proces ten pociągnie za sobą dalsze następstwa w postaci dochodzeń przeciwko innym uczestnikom tej "wojskowej Panamy"- "Tymczasem - pisze dziennik - obywatele polscy mają sposobność do zastanowienia się nad zużytkowaniem wpłacanych podatków, a kapitaliści New Yorku - nad sprawą udzielenia Polsce pożyczki."

MESSAGGERO 22.VII. informuje za madryckim dziennikiem "Nacion" o projekcie "Europejskiej Ligi Pokoju". Ponieważ dziennik hiszpański odzwierciadla poglądy obecnego rządu, artykuł nabiera specjalnego znaczenia. Proponuje on stworzenie ligi, najpierw dla państw europejskich, któraby stworzyła trybunał najwyższy dla rozstrzygania spraw międzynarodowych i posiadała stałe wojsko międzynarodowe, tak że musiałyby zaniknąć armje narodowe.

IL SECOLO 23.VII. donosi, że król egipski Fuad przybędzie do Rzymu 2 sierpnia. Odwiedzi on naprzód Włochy, a potem Paryż. Przyjęcie będzie miało charakter bardzo uroczysty.

DAILY NEWS 22.VII. atakuje Stany Zjednoczone Ameryki za krwawą porażkę, którą ich wojska zadały liberałom nikaragwańskim. Gdyby podobna rzeź się zdarzyła w Indjach - pisze dziennik - cały świat cywilizowany oburzałby się na Anglję.

ECHO z dr. 22.VII. donosi o prawdopodobnem zamknięciu rządowego dziennika "Lietuva". Tłomaczy się to likwidacją przedsiębiorstwa państwowego i oddaniem go w ręce prywatne. Państwo zamierza zatrzymać dla siebie 80% akcji T-wa.

LIETUVIS z dn.20.VII. Omawia potrzebę zamknięcia "Lietuvy" którą motywuje względami moralnemi jak również ekonomicznemi.
Organ wydawany kosztem Skarbu stał się ze względu na wielokrotną ostatnio zmianę kierunku - narzędziem demoralizującem społeczeństwo.-

DZIEN KOWIENSKI donosi, że Litwa spłaciła całkowicie pożyczkę w wysokości 124.206 dolarów zaciągniętą w r.1924 w Stanach Zjednoczonych A.P.-

JOURNAL DE GENEVE 25.VII. otrzymuje wiadomość z Medjolanu, że utworzyło się konsorcjum złożone z właścicieli kopalni angielskich i importerów włoskich, które będzie miało zadanie ułatwiać i powiększać przewóz węgla do Włoch.

JOURNAL DE GENEVE 25.VII. informuje z Belgradu, że wobec niepewności, czy miejsce ambasadora albańskiego w Belgradzie, będzie obsadzone i wobec opóźnienia żądania dla innego agrément, przez Albańję, minister spraw zagr. Marinkowicz postanowił wysłać do Tirana ~~sekretarza~~ ministra celem nawiązania stosunków dyplomatycznych poczem konsulowie jugosłowiańscy wrócą na swe stanowiska do Skodaru, Valony i Koricy.